

P0 nie uszanuje wyniku referendum

30 sierpnia 2013

Donald Tusk zamierza powołać Hannę Gronkiewicz-Waltz na stanowisko komisarza rządowego Warszawy – informuje PAP. Do sytuacji tej miałyby dojść, jeżeli obecna gospodyni miasta zostanie odwołana ze swojego stanowiska w wyniku referendum, które odbędzie się w stolicy 13 października.

„O różnych scenariuszach, także takim, rozmawiano na środowowym posiedzeniu zarządu Platformy” – przyznał wiceprzewodniczący P0, Grzegorz Schetyna. „To możliwy scenariusz” – powiedział z kolei Andrzej Halicki, szef mazowieckich struktur partii. W jego opinii coraz więcej osób dostrzega pozytywy siedmioletnich rządów Gronkiewicz-Waltz, a inicjatorzy referendum mają jedynie zamiar doprowadzić do chaosu w stolicy, starając się robić „złośliwości i kłopoty”. Słowa Halickiego nie znajdują jednak odzwierciedlenia w badaniach opinii publicznej, w których 2/3 warszawiaków deklaruje niezadowolenie z dokonań obecnej administracji Ratusza.

Aby referendum z 13 października było ważne, udział w nim wziąć będzie musiało przynajmniej 389,5 tys. warszawiaków – czyli 3/5 wyborców biorących udział w wyborze odwoływanego organu. Sukces organizatorów plebiscytu oznaczałby wygaszenie mandatu prezydent stolicy, a także jej wszystkich zastępców. Nowego komisarza wyznaczy wówczas premier. Teoretycznie możliwe są też nowe, przedterminowe wybory. Zgodnie z ustawą o samorządzie terytorialnym wyborów nie przeprowadza się, jeżeli miałyby przypaść w okresie 6 miesięcy przed końcem kadencji. O ile okres ten jest krótszy niż 12 miesięcy, decyzję powołuje Rada Miasta. P0 ma w niej jednak obecnie samodzielną większość.

Autor: Łukasz Drozda

Źródło: [Lewica](#)